

Sygn. akt I ACa 593/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SA Iwona Wiszniewska SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 1100/11

I. oddala apelację,

II. przyznaje radcy prawnemu W. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I. Wiszniewska A. Sołtyka M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 593/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 20 października 2011 roku H. K. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w S. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z kosztami procesu według norm przepisanych lub przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że przebywał w Areszcie Śledczym w S. jako tymczasowo aresztowany, a w czasie tego pobytu był osadzony w celach, gdzie nie zostały zachowane normy metrażowe i warunki socjalno-bytowe oraz sanitarne uwłaczały jego godności, prywatności i czci. Następnie podał dodatkowo, że był tam traktowany przez służbę więzienną w sposób pogardliwy i przedmiotowy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał przedstawionych w treści pozwu okoliczności faktycznych. Przyznał, że w okresie pobytu H. K. w Areszcie Śledczym w S. utrzymywał się stan przeludnienia, lecz miał on charakter przejściowy, a nadto o jego zaistnieniu i o wydawaniu w tym przedmiocie stosownych zarządzeń wewnętrznych był informowany właściwy sąd penitencjarny. Podał, że warunki pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S. odpowiadały normom wynikającym z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz przyznał radcy prawnemu W. S. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8.856 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt III).

Wyrok tej treści został oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

H. K. przebywał w Areszcie Śledczym w S. jako tymczasowo aresztowany w okresach: od 3 kwietnia 2008 roku do 29 grudnia 2008 roku, od 19 marca 2009 roku do 11 sierpnia 2010 roku oraz od 17 marca 2011 roku do 12 maja 2011 roku. Powód przebywał w warunkach, w których powierzchnia celi wynosiła mniej niż 3 m² na jednego osadzonego, w okresach: od 11 kwietnia 2008 roku do 7 maja 2008 roku, od 20 maja 2008 roku do 29 maja 2008 roku, od 9 czerwca 2008 roku do 1 lipca 2009 roku, od 28 października 2008 roku do 29 października 2008 roku, od 18 grudnia 2008 roku do 29 grudnia 2008 roku oraz od 27 marca 2009 roku do 1 kwietnia 2009 roku. W każdym z wyżej wymienionych przypadków w celi osadzono o jedną osobę więcej niż wynika to z przyjętej normy metrażowej. W pozostałych okresach powierzchnia celi, w których przebywał powód przypadająca na jedną osobę nie była mniejsza niż 3 m². Dyrektor Aresztu Śledczego w S. informował Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie, iż w Areszcie Śledczym w S. umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m².

Cele Aresztu Śledczego w S., w których przebywał H. K., były wyposażone w łóżka, stoły, szafki i taborety w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych. Sprzęt był ustawiony w celi w taki sposób, by osadzeni byli widoczni przez wizjer w drzwiach. Łóżka miały długość ok. 1,9 m. Areszt Śledczy dysponował również łózkami przeznaczonymi dla osadzonych o znacznym wroście (2 m), które osadzeni mogli otrzymać po zgłoszeniu takiej potrzeby administracji jednostki. Areszt posiadał na stanie dodatkowe materace i łóżka na wypadek, gdyby sprzęty umieszczone w celach wymagały wymiany. Osadzeni mogli zwracać się o wymianę bądź naprawę łóżek lub materaców do administracji aresztu. Pościel, ręczniki i ścierki były wymieniane co 2 tygodnie. Rzeczy te były prane, następnie dokonywano ich segregacji pod kątem jakości wyprania i stanu zużycia, a w miarę potrzeby – naprawy. Zdarzało się, że na pościeli widoczne były ślady zużycia.

W każdej celi był urządzony kącik sanitarny, w którym umieszczona była toaleta oraz umywalka. Do pierwszej połowy 2008 roku kąciki sanitarne w pawilonie B były obudowane ścianką działową do wysokości 1,5 m. Wejście do kącika oraz przestrzeń powyżej ścianki odgródzone były od reszty celi kotarą. W drugiej połowie 2008 roku przeprowadzono remont kącików sanitarnych, polegający na całkowitym ich zabudowaniu. Do celi była doprowadzona ciepła i zimna woda. W ciągu dnia ciepłą wodę czasowo wyłączano zgodnie z harmonogramem, który był osadzonym znany. Każdy z osadzonych miał prawo korzystać z łaźni jeden raz w tygodniu przez 7 minut. Do kąpieli była zapewniona ciepła woda. Osadzeni prali swoje ubrania w celach przy użyciu miski. Wodę podgrzewali za pomocą czajnika lub grzałki. Pranie wywieszali w części mieszkalnej celi na sznurkach do suszenia. Z administracji Aresztu otrzymywali środki higieniczne.

Dodatkowo mogli dokonywać zakupu tego rodzaju środków na terenie Aresztu. W 2011 roku przeprowadzono kompleksową kontrolę sanitarną Aresztu Śledczego w S., po której nie wydano żadnych doraźnych zaleceń.

W kąciakach sanitarnych wentylację zapewniała kratka wentylacyjna. W większych celach druga kratka znajdowała się również w części mieszkalnej. Stan przewodów kominowych był systematycznie sprawdzany przez kominiarza. Podczas kontroli przeprowadzonych w listopadzie 2009 r. i w listopadzie 2011 r. nie stwierdzono nieprawidłowości. Osadzeni wietrzyli cele poprzez otwarcie okien, co w okresie zimowym prowadziło do wyziębienia celi.

Do 2011 roku okna w celach Aresztu Śledczego były wykonane z drewna. Okna te były nieszczelne. Osadzeni uszczelniali je za pomocą papieru i szmat. Cele wyposażone były w kaloryfery, które zapewniały ogrzewanie w celach, jednak zdarzało się, że z uwagi na nieszczelność okien w celach było zimno. W takich wypadkach osadzeni mogli zwrócić się do administracji Aresztu Śledczego o dodatkowy koc. H. K. składał wniosek o przyznanie dodatkowego koca i wniosek ten został uwzględniony.

W oknach cel znajdowały się kraty oraz tzw. blenda z półprzezroczystego szkła organicznego, która miała na celu uniemożliwienie osadzonym kontaktu z osobami postronnymi. Blenda ograniczała dostęp dziennego światła do celi. Cele były wyposażone w oświetlenie sztuczne w postaci dwóch lamp jarzeniowych lub dwóch żarówek. Zdarzało się, że lampy w celach przepalały się lub występowały drgania jarzeniówek. Po zgłoszeniu tego faktu funkcjonariuszowi Służby Więziennej lampy były wymieniane, przy czym czasami trwało to kilka dni. Osadzeni mogli również wystąpić do Dyrektora o zgodę na umieszczenie w celi dodatkowej lampki stanowiącej własność osadzonego.

W okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S. były stopniowo przeprowadzane remonty cel mieszkalnych, podczas których w pozostałych celach był słyszalny hałas i unosił się kurz. Podczas trzeciego pobytu w Areszcie H. K. osadzony był w nowo wyremontowanych celach mieszkalnych: nr (...) w okresie od 22 marca 2011 roku do 29 kwietnia 2011 roku i nr 124 w okresie od 30 kwietnia 2011 roku do 12 maja 2011 roku.

Osadzeni niepalący papierosów byli umieszczani w celach z osobami niepalącymi. W razie wyjazdu jednego z osadzonych przebywających w celi dwuosobowej poza Areszt np. do sądu lub prokuratury, drugi był przenoszony na kilka godzin do innej celi. Zdarzało się, że H. K., będący osobą niepalącą, był w takich sytuacjach umieszczany w celi z osobami palącymi, lecz nigdy nie trwało to dłużej niż kilka godzin.

Codziennie wyżywienie osadzonych składało się z 3 posiłków, z czego co najmniej jeden (obiad) był posiłkiem ciepłym. Powód w związku z chorobą wieńcową był zaliczany do kategorii żywieniowej „L”, która dotyczyła osadzonych będących na diecie lekkostrawnej. Przysługiwała mu dzienna norma wyżywienia zawierająca nie mniej niż 2 600 kcal. Posiłki dostarczane osadzonym spełniały normy w zakresie kaloryczności oraz zawartości wartości odżywczych. Wartość białka w diecie wynosiła 10-15%, tłuszczu poniżej 30%, węglowodanów 50-65%. Dzienna porcja warzyw, poza ziemniakami, wynosiła co najmniej 300 g. Jadłospisy były każdorazowo zatwierdzane przez lekarza, który również pobierał próbki przygotowanych posiłków i decydował o ich wydaniu osadzonym. Osadzeni mieli możliwość zaopatrywania się w dodatkową żywność w bufecie na terenie Aresztu Śledczego. Powód kupował tam dodatkowo płatki zbożowe, którymi zaspokajał głód pomiędzy kolacją a śniadaniem.

H. K. miał w celi prywatny telewizor. Nie uczestniczył w zajęciach kulturalno – oświatowych. W jednostce nie było w tym czasie świetlicy ani siłowni. Miał możliwość korzystania z biblioteki.

Powód składał skargi na warunki osadzenia do Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w S. i Dyrektora Aresztu Śledczego w S.. Podjęte w ich wyniku czynności wyjaśniające nie wykazały nieprawidłowości w funkcjonowaniu jednostki. Powód skarżył się również na zachowanie funkcjonariuszy.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo oparte na treści przepisów art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. okazało się bezzasadne.

Sąd przyjął, iż powód przebywając w pozwanej jednostce penitencjarnej miał wiedzę o jego ewentualnej krzywdzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę datę złożenia pozwu oraz trzyletni termin przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c., Sąd uznał, że żądanie powoda o zapłatę zadośćuczynienia uległo przedawnieniu co do zdarzeń mających miejsce przed 20 października 2008 r.

Dalej wskazano, że odnośnie zarzutu przeludnienia cel w rozpoznawanej sprawie przedmiotem badania były warunki stosowania wobec powoda tymczasowego aresztowania, zarówno przed 6 grudnia 2009 roku, jak i po tej dacie. W niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe zdaniem Sądu doprowadziło do ustalenia, że po 6 grudnia 2009 roku powodowi zapewniono wymaganą przez art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnię co najmniej 3 m². Natomiast ze względu na przedawnienie roszczenia i jak wynika z treści złożonej przez pozwanego dokumentacji Sąd uznał, że powód przebywał w tym okresie w warunkach przeludnienia od 28 października 2008 roku do 29 października 2008 roku, od 18 grudnia 2008 roku do 29 grudnia 2008 roku oraz od 27 marca 2009 roku do 1 kwietnia 2009 roku. Co prawda powód w treści pisma procesowego z dnia 12 września 2012 roku wskazał, że przeludnienie występowało także w innych okresach, poza przyznanymi przez pozwanego, niemniej jednak okoliczności tej nie udowodnił. Ani powód ani żaden z przesłuchanych świadków nie potrafili podać w których celach i w jakich konkretnie okresach (poza tymi przyznanymi przez stronę pozwaną) powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż wynikało to z obowiązującej normy metrażowej. Dalej Sąd wskazał, że strona pozwana udowodniła za pomocą dowodów z dokumentów, iż umieszczenie powoda w okresie od 18 grudnia 2008 roku do 29 grudnia 2008 roku oraz od 27 marca 2009 roku do 1 kwietnia 2009 roku w celach o mniejszej powierzchni na osadzonego niż wynikało to z przyjętej normy metrażowej, było poprzedzone wydaniem przez Dyrektora Aresztu Śledczego w S. stosownych decyzji i zawiadomieniem sędziego penitencjarnego. Analiza zaś zarządzeń wydanych w sprawie umieszczenia osadzonych w ww. warunkach, pochodzących z 2008 i 2009 roku, prowadzi do wniosku, że w rozpatrywanym okresie zaistniała szczególna sytuacja uzasadniająca zastosowanie ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej standardu ustawowego związana z nadmierną liczbą osób osadzonych w tej jednostce penitencjarnej w stosunku do jej pojemności. Tym samym sąd wywodził, iż skoro zostały spełnione przesłanki przewidziane w obowiązującym wówczas art. 248 k.k.w., to zachowanie pozwanego polegające na czasowym umieszczeniu powoda w celach, w których na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m², nie było zachowaniem bezprawnym. Odmienne ocenę Sąd wyraził jednak co do okresu od 28 października 2008 r. do 29 października 2008 r. i na tle zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że umieszczenie powoda w tym czasie w warunkach przeludnienia nie było zgodne z obowiązującym prawem.

W ocenie Sądu przeprowadzone dowody w postaci zeznań świadków R. Z., H. J., K. C., A. P. i M. D. oraz dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną, w tym wyjaśnień pracowników jednostki penitencjarnej, protokołów kontroli czy jadalospisów uzasadniają przekonanie, że w stosunku do powoda były przestrzegane wymogi dotyczące wyposażenia celi w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający osadzonemu miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny i dostateczny dopływ powietrza, a także oświetlenie odpowiednie do czytania. Chybiony okazał się także zarzut dotyczący sposobu zorganizowania kąpoków sanitarnych. Sąd wskazał, iż z obowiązujących przepisów nie wynika konieczność wyodrębnienia w sposób trwały za pomocą ścianek pomieszczenia ubikacji, choć niewątpliwie celowe byłoby takie rozwiązanie. Natomiast z zeznań świadków i treści dokumentów wynika, że do połowy 2008 roku został przeprowadzony w Areszcie Śledczym w S. remont kąpoków sanitarnych, polegający na ich całkowitym zabudowaniu. Zgodnie z zeznaniami świadków w kąpokach sanitarnych były umieszczone kratki wentylacyjne, a w trakcie załatwiania przez współosadzonych potrzeb fizjologicznych były otwierane okna. Osadzeni mieli również dostęp do środków higienicznych. Załączone do odpowiedzi na pozew protokoły kontroli kominiarskich wskazują zaś, że przewody kominowe były sprawne, a zatem zapewniały właściwą wentylację pomieszczeń. Osadzeni mieli dostęp do bieżącej wody, w tym w określonych godzinach również do wody ciepłej. Okoliczności te świadczą zdaniem Sądu o tym, że warunki sanitarne związane ze sposobem zorganizowania sanitariatów zostały zachowane. Nie zasługiwał również na uwzględnienie podniesiony przez powoda zarzut, zgodnie z którym w celi brak było dostatecznego oświetlenia. Twierdzenia powoda jakoby pogorszył mu się wzrok w związku z koniecznością korzystania z oświetlenia sztucznego podczas pobytu w Areszcie pozostały natomiast gołosłowne. Nie znalazł potwierdzenia

także zarzut powoda, jakoby jego dobra osobiste zostały naruszone poprzez dostarczanie mu posiłków, które były niesmaczne, za mało kaloryczne i nie zawierające właściwej ilości składników odżywczych. Przywoływane zaś przez powoda okoliczności związane ze sposobem prania i suszenia ubrań, czasowym wyłączaniem ciepłej wody, ścisłym oznaczaniem czasu korzystania z łaźni, używaniem pościeli z widocznymi śladami zużycia Sąd uznał co prawda za wykazane, co jednak nie przesądzało jeszcze o zasadności roszczenia. Wskazano, że osoba osadzona musi się bowiem liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami z tym związanymi. Warunki, w jakich powód przebywał, były zaś takie same jak dla innych osadzonych i odpowiadały takiemu standardowi, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić. Stwierdzono, że o naruszeniu dóbr osobistych nie może być mowy również w związku z przeprowadzaniem remontu w celach mieszkalnych. Nie został też wykazany zarzut powoda, że w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. doszło do przypadków pogardliwego i przedmiotowego traktowania go przez funkcjonariuszy służby więziennej. Natomiast w razie niskiej temperatury osadzeni mogli uzyskać dodatkowy koc do okrycia. Ponadto umieszczenie powoda raz na jakiś czas na kilka godzin w ciągu dnia w celi z osobami palącymi nie stanowiło w ocenie Sądu naruszenia dóbr osobistych powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia.

Sąd wskazał, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest – zgodnie z art. 448 k.c. – doznanie przez osadzonego krzywdy. Z tego względu nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W niniejszej sprawie z obiektywnego punktu widzenia nie można było zdaniem Sądu uznać, że warunki pobytu w areszcie były dla powoda źródłem krzywdy. W ocenie Sądu o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Powód nie wykazał, aby dolegliwości, jakich doznał w trakcie pobytu w areszcie przez jedną dobę w przeludnionej celi (bo tylko w odniesieniu do takiego okresu można zarzucić pozwanemu bezprawność) lub przez kilka godzin w celi z osobami palącymi papierosy, uzasadniały twierdzenie o osadzeniu go w nieludzkich warunkach, co miałyby wywołać szkodę niemajątkową w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie przemawiały ani stopień nasilenia dolegliwości przez niego odczuwanych w związku z przebywaniem w zatłoczonych celach, ani działania strony pozwanej, dokładającej wszelkich starań w celu zmniejszenia odczuwanego przez skazanych dyskomfortu i borykającej się z problemem braku środków na radykalną poprawę stanu jednostek penitencjarnych.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, albowiem pozostawały one spójne z innymi dowodami. W istotnym zakresie znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, w tym m.in. odnośnie wyposażenia cel, jadłospisu, zasad wymiany pościeli. Powód zakwestionował przedstawione przez pozwanego zestawienie okresów pobytu w celach przeludnionych, lecz jednocześnie nie wykazał, iż stan przeludnienia utrzymywał się również poza okresami przyznanymi przez pozwanego.

Z tych przyczyn Sąd powództwo oddalił. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., częściowo odstępując od obciążania powoda kosztami procesu. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2, § 6 pkt 6 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w brzmieniu obowiązującym przed 25 lutego 2012 r.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, domagając się jego zmiany oraz uwzględnienia powództwa, z obowiązkiem zapłaty kosztów zastępstwa prawnego bezpośrednio na rzecz pełnomocnika powoda, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego, jakie wywołane zostały wniesionym środkiem odwoławczy, które to koszty winny zostać zapłacone bezpośrednio na rzecz pełnomocnika powoda, ewentualnie zaś uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. Jednocześnie pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w instancji odwoławczej.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

1. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie dokumentów przedłożonych przez stronę pozwaną nie mających mocy dowodowej, a w konsekwencji takich, które winny być przez Sąd I instancji pominięte na etapie procesu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

2. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na błędnym uznaniu, iż strona pozwana wykazała legalność swojego działania, podczas gdy dokonanie prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy pominięciu dokumentów pozbawionych mocy dowodowej w sprawie, prowadzić winna do odmiennej konstatacji;

3. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzony w sprawie materiałem dowodowym, przejawiającą się w uznaniu, iż remont kąpoków sanitarnych w Areszcie Śledczym zakończył się do połowy 2008 roku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje zarówno początkowej jak i końcowej daty przeprowadzenia remontów w Areszcie Śledczym w S.;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. art. 248 § 1 k.k.w. (w brzmieniu obowiązującym w dacie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności) w zw. z 110 k.k.w. w zw. z art. 24 k.c., polegające na błędnym uznaniu, iż istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych stanowi szczególnie uzasadniony wypadek, uchylający bezprawność umieszczenia powoda w celi, w której powierzchnia przypadająca na jedną osobę wynosi mniej niż 3 mkw, podczas gdy przesłanka powyższa nie powinna stanowić podstawy ekskulpującej pozwanego;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. oraz art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, poprzez uznanie, iż:

- istniejące w otworach okiennych blendy, ograniczające dostęp do dziennego światła oraz wymuszające konieczność nieustannego korzystania ze światła sztucznego,

- konieczność prania i suszenia przez osadzonych w celi swojej bielizny,

- brak przekwaterowania osadzonych do innych cel na czas przeprowadzanych przez pozwanego remontów w Areszcie Śledczym w S.,

- konieczność znoszenia uciążliwości związanych z przeprowadzanymi remontami,

- przekwaterowanie powoda do cel dla palących, na czas podejmowania czynności względem współosadzonego,

nie stanowi okoliczności naruszającej dobra osobiste powoda, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich, a nie pojedynczych, okoliczności towarzyszących powodowi podczas odbywania środka izolacyjnego w Areszcie Śledczym w S. prowadzić winna do odmiennych wniosków.

W uzasadnieniu apelacji przedstawiono szerszą argumentację dla poparcia wymienionych powyżej zarzutów.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę dla własnych rozważań, uznając, iż są one pełne, jasne i Sąd Okręgowy nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Należy przy tym zaznaczyć, iż skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania,

że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Tymczasem Sąd Okręgowy w oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez strony procesu, zgodnie z zasadą kontradiktoryjności, rozpatrzył wszystkie istotne okoliczności sprawy i na tej podstawie prawidłowo ocenił, że roszczenie powoda (w zakresie nie objętym przedawnieniem) nie zostało wykazane.

W pierwszej kolejności należało więc przypomnieć, iż skuteczny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda związanego z jego pobytem w Areszcie Śledczym w S. przed dniem 20 października 2008 r. Takiego stanowiska Sądu pierwszej instancji, opartego na przepisie art. 442¹ § 1 k.c., apelujący zupełnie nie kwestionuje, a i Sąd odwoławczy nie dopatrywał się ku temu podstaw. W związku z powyższym na ocenę powództwa H. K. nie mogły wpłynąć zarzuty dotyczące warunków jego osadzenia w pozwanym Areszcie w okresie wcześniejszym, aniżeli od 20 października 2008 r. W zakresie objętym przedawnieniem prowadzenie postępowania dowodowego jest zatem zbędne. Jak wskazuje się w judykaturze, skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawno materialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji jest zbędne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, LEX nr 741022, i uchwała Sądu Najwyższego w składzie Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114).

Przechodząc zaś do meritum zarzutów apelacyjnych należało na wstępie przypomnieć, iż podstawową przesłanką warunkującą odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych w myśl art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. jest naruszenie konkretnego dobra osobistego. Bez wątplenia przy tym w art. 24 § 1 k.c. zostało ustanowione domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez pozwanego poprzez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi co prawda wykazywać bezprawności, lecz obciążony jest obowiązkiem wykazania samego faktu naruszenia jego dobra osobistego (art. 6 k.c.).

Jak wyjaśnił wyraźnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 (OSNC 2008/1/13), to na powódzie dochodzącym roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych spoczywa ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, w celach, w których na skazanego przypadło mniej niż 3 m², przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych, bez oddzielenia toalety od reszty celi. Natomiast w razie, gdy to się jemu powiedzie, ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, przechodzi na pozwanego (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2013 r., I ACa 937/12, LEX nr 1286667 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 382/12, LEX nr 1314386).

Z przytoczonych uwag natury teoretycznej wyraźnie wynika, że podstawowym obowiązkiem powoda, domagającego się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych na skutek warunków zapewnionych mu w pozwanym Areszcie Śledczym w S., było wykazanie że w okresie nieprzedawnionym (czyli w realiach niniejszego przypadku - od 20 października 2008 r. do 12 maja 2011 r.) powód przebywał w pozwanej jednostce penitencjarnej jako osoba tymczasowo aresztowana w warunkach niezgodnych z obowiązującymi w tym zakresie unormowaniami, tj. jak twierdził powód - w warunkach przeludnienia oraz nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych, bądź też w tym czasie zachowanie funkcjonariuszy Służby Więziennej w stosunku do niego było niewłaściwe i poniżające. Obowiązek dowodu w omawianym zakresie obciążał powoda, który powinien był wykazać podstawę faktyczną swego żądania, a zatem okoliczności, na których konstruował swoje powództwo.

W ocenie Sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że powód zasadniczo nie wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku dowodzenia i stąd nie może obarczać Sądu I instancji odpowiedzialnością za konsekwencje własnych zaniechań w zakresie inicjatywy dowodowej. Sąd Okręgowy właściwie bowiem ocenił ten materiał dowodowy, jakim dysponował w rozpoznawanej sprawie, a skutki występujących w nim braków – m.in. pod kątem udowodnienia, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia w szerszym zakresie, niż zostało to ustalone, lub w warunkach nieodpowiednich - obciążały powoda w myśl ogólnej zasady rozkładu ciężaru dowodu z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi co do zasady nie mniej niż 3 m², natomiast cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

W istocie zaś apelacja skupia się głównie na tym, iż Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną, które z kolei w ocenie strony powodowej bądź to w ogóle nie miały mocy „dokumentu” bądź to stanowiły tylko dokumenty prywatne, a jako takie nie mogły stanowić podstawy do czynienia przez sąd kategoriycznych ustaleń co do warunków, w jakich był osadzony powód.

Tymczasem zgodnie z art. 245 k.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Sąd Apelacyjny pragnie zaś szczególnie zaakcentować, iż w treści pozwu sama strona powodowa domagała się przecież przedstawienia przez stronę pozwaną stosownej dokumentacji dotyczącej wyszczególnienia cel, w których był umieszczony H. K., ich metrażu oraz liczby osób w nich przebywających wraz z powodem, jak i dotyczącej otrzymywanego tam przez niego żywienia. Takie żądane dokumenty pozwany przedstawił więc w toku niniejszej sprawy, a nawet następnie - także na wniosek powoda - uzupełniała ową dokumentację w zakresie jadłospisu. Przy tym dokumenty pozwanego zostały sporządzone przez wykwalifikowane do tego osoby, upoważnione do wglądu w akta osobowe powoda z pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej.

W szczególności zatem strona pozwana przedstawiła wykaz jak na k. 48. Natomiast po jego złożeniu, w piśmie procesowym z dnia 12 września 2012 r. strona powodowa nie podważyła wiarygodności owego dokumentu co do tego, w jakich celach i okresach powód przebywał w trakcie stosowania względem niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Z kolei następnie, na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 r., gdy Sąd Okręgowy dopuszczał dowody z przedłożonych przez pozwanego dokumentów, a które obecnie kwestionuje się w apelacji, powód – zastępowany przez zawodowego pełnomocnika – nie sygnalizował pod tym względem jakichkolwiek nieprawidłowości, w tym nie zgłosił zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. Zgodnie zaś z dyspozycją tego przepisu w przypadku naruszenia przez sąd przepisów postępowania strony mogą w toku postępowania, a jeżeli nie były na nim obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę Sądu na uchybienia przepisom postępowania. Przy tym stronie, która takiego zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, które sąd powinien brać pod uwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżenia bez swojej winy. Tym samym niezłożenie zastrzeżenia wyklucza z zasady możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17).

Co więcej, należy zauważyć, iż sam powód w trakcie swych zeznań przyznawał, że cele, w których przebywał, wskazała w niniejszej sprawie Służba Więzienna. W toku przesłuchania H. K. wprost zatem odnosił się do tychże dokumentów przedstawionych przez pozwanego dotyczących rozmieszczenia w celach, głośłownie jednak twierdząc, iż przebywał wówczas w przeludnionych warunkach w zakresie szerszym, aniżeli by mogły one wskazywać.

Takie zaś subiektywne, acz deklaratywne przekonanie wyrażane przez powoda, nie mogło zdyskredytować wiarygodności tych dokumentów, które jako jedyne dostarczały konkretnych danych dotyczących przeludnienia w celach, w których przebywał powód. Należy przy tym przypomnieć, iż samo głoślowne twierdzenie strony, w sposób naturalny i oczywisty zainteresowanej korzystnym dla niej wynikiem sprawy, a dotyczące okoliczności istotnych dla sprawy, nie stanowi dowodu, lecz wymaga udowodnienia innymi środkami dowodowymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Tymczasem to przecież na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia w ściśle oznaczonym okresie i przy nieodpowiednich warunkach bytowo-sanitarnych.

Natomiast z zeznań samego powoda, jak i z zeznań świadków, wynikało, że H. K. skrupulatnie obmierał cele, w których przebywał. Nie było zatem przeszkód, ażeby powód złożył choćby takie swoje wyliczenia do akt przedmiotowej sprawy, dla poparcia swych twierdzeń co do jego dłuższego przebywania w warunkach przeludnionych (oczywiście w okresie nieprzedawnionym), aniżeli wynikało to z dokumentacji pozwanego, przedłożonej wszak na żądanie samego powoda.

Do tego można dodać, iż świadek A. P. stwierdził, że w pozwanym Areszcie był co prawda problem z przeludnieniem, ale tylko do czasu remontu, a ten - jak wskazuje na to zebrany materiał dowodowy - przypadał na rok 2008 i początek roku 2009. Podobnie H. J. zeznał, iż może początkowo miało miejsce przeludnienie, ale co do zasady norma powierzchniowa na osadzonego była przestrzegana. Z kolei z zeznań R. Z. wynikało, że faktyczna liczba osób w celi nie przekraczała przewidzianej dla niej pojemności. Nie znajduje więc uzasadnionych podstaw twierdzenie apelującego, iż zeznania świadków mogły podważyć wiarygodność dokumentów pozwanego co do przeludnienia, w tym zwłaszcza jego braku po dniu 6 grudnia 2009 r. Natomiast wykazanie takich okoliczności należało zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu do powoda.

Z tych wszystkich względów ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie rozmieszczenia w celach, ich metrażu oraz liczby przebywających tam osób, w tym okresowo – z naruszeniem normy powierzchniowej w wysokości 3 m² na jednego osadzonego, w odniesieniu do stosowanego względem powoda tymczasowego aresztowania w pozwanym Areszcie Śledczym, były w pełni prawidłowe.

Jeśli natomiast chodzi o warunki bytowo-sanitarne w czasie tego osadzenia, to trzeba podnieść, iż świadkowie tak szczególnie akcentowani w apelacji, tj. M. D. i A. P., w ogóle nie przebywali w jednej celi z powodem, co wynika z informacji pozwanego (k. 137) przedłożonej również na żądanie powoda. Pod kierunkiem takiego złożonego przez Areszt wykazu osób współosadzonych powód nie podnosił w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji żadnych zastrzeżeń, zarazem zawarte tam treści korespondowały z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Stąd Sąd odwoławczy wskazuje, iż nie można z zeznań świadków, którzy nie byli osadzeni wraz z powodem, wyprowadzać wniosków takich, jakie chce strona apelująca, czyli dotyczących nieodpowiednich warunków, w których osadzonych był sam powód (w zupełnie innych celach). Natomiast z zeznań świadków, którzy przebywali w jednej celi z powodem, tj. R. Z. i H. J., wynikało, że warunki w tych celach (jeśli chodzi oczywiście o okres nieprzedawniony) nie odbiegały zasadniczo od standardów określonych przepisami prawa ani nie były one przeludnione (ewentualnie nieznacznie i to przejściowo, jak to wynikało z dokumentów złożonych przez pozwanego). Powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie zawnioskował też o przesłuchanie w charakterze świadków innych osób, z którymi był wspólnie osadzony w celi, a których personalia wynikały z treści przedmiotowego wykazu jak na k. 137.

Zarzut przeludnienia celi, w której osadzony został powód, okazał się więc skuteczny jedynie w nieznacznym zakresie, w stosunku do długości całego pobytu w pozwanym Areszcie Śledczym w S.. Powód przebywał tam bowiem jako tymczasowo aresztowany w okresach: od 3 kwietnia 2008 roku do 29 grudnia 2008 roku, od 19 marca 2009 roku do 11 sierpnia 2010 roku oraz od 17 marca 2011 roku do 12 maja 2011 roku, z czego - jeśli chodzi o miarodajny w tej sprawie okres nieprzedawniony - przebywał w warunkach, w których powierzchnia celi wynosiła mniej niż 3 m² na jednego osadzonego, w okresach: od 28 października 2008 roku do 29 października 2008 roku, od 18 grudnia 2008 roku do 29 grudnia 2008 roku oraz od 27 marca 2009 roku do 1 kwietnia 2009 roku, czyli łącznie w okresie 18 dni.

Przy czym w tym okresie w celi osadzono tylko o jedną osobę więcej, aniżeli wynika to z przyjętej normy metrażowej. Natomiast przez znakomitą większość czasu powód był umieszczany w celach 2- i 3-osobowych.

Warto też zauważyć, iż przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest godność osobista, nie można opierać się wyłącznie na subiektywnych odczuciach powoda. O naruszeniu takiego dobra decydują więc okoliczności sprawy oraz kryteria obiektywne, a nie tylko odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Należy też pamiętać, że odbywanie kary pozbawienia wolności czy środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jest ze swojej istoty immanentnie związane z ograniczeniami i niedogodnościami, typowymi dla warunków izolacji. Stąd zastrzeżenia powoda bądź to w ogóle nie zostały potwierdzone w ramach zebranego materiału dowodowego w tej sprawie, bądź to wynikały z nadmiernych jego oczekiwań. Powód musi bowiem zrozumieć, iż pobyt w jednostce penitencjarnej nie jest nagrodą, lecz wiąże się z odbywaniem tam kary lub wykonywania środka karnego, stąd siłą rzeczy pobyt ten rodzi pewne uciążliwości czy niedogodności i nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, które zresztą dla wielu ludzi bywają bardzo trudne. Stąd też przykładowo zarzuty powoda odnośnie smaku potraw czy braku wystarczająco ładnego zapachu pościeli nie mogły znaleźć akceptacji. Natomiast inne zarzuty, nie odnoszące się do gustu samego osadzonego, nie zostały wykazane w stopniu mogącym skutkować uznaniem, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, o czym wyjaśniał już szczegółowo Sąd I instancji i oceny tej nie ma potrzeby ponownie powtarzać.

Odnosząc się do treści apelacji należy zaś choćby stwierdzić, iż zarzuty dotyczące nieodpowiednich warunków w celach, w tym zwłaszcza w zakresie kąpoków sanitarnych urządzonych w sposób niezapewniający odpowiedniej intymności, pozostają faktycznie w wewnętrznej sprzeczności z zarzutami dotyczącymi rzekomych znacznych uciążliwości związanych z przeprowadzanymi remontami cel. Z jednej więc strony powód narzeka na warunki panujące w pozwanej jednostce penitencjarnej, a z drugiej strony równocześnie czyni pozwanemu zarzut z tego, że w latach 2008-2009 przeprowadził kompleksowy remont, po to aby polepszyć te warunki osadzonego. Natomiast skoro miarodajny w tej sprawie jest okres nieprzedawniony (po 20 października 2008 r.), a z informacji podanej na k. 60 wynika, że w drugiej połowie 2008 r. został przeprowadzony remont kąpoków sanitarnych w celach pawilonu B polegający na ich całkowitym zabudowaniu, zaś w piśmie jak na k. 184 podaje się w tej mierze ogólnie rok 2008, ze wskazaniem, iż od grudnia 2008 r. powód przebywa w wyremontowanych celach, to należy stąd wywodzić, iż nawet jeśli do tego momentu, przez ten stosunkowo krótki okres czasu kąpok sanitarny w celi powoda nie był całkowicie zabudowany, to nie odniósł z tego tytułu krzywdy. Przy czym z zeznań świadka H. J., z którym powód przebywał w jednej celi od 19 marca 2009 r., wynikało, iż w tej celi kąpoki sanitarne były wydzielone od reszty celi drzwiami na całej długości. Natomiast o ile wcześniej, jak twierdził powód i jak wynikało z informacji na k. 60, kąpoki te były wydzielone częściowo ścianką działową a częściowo kotarą, to mimo wszystko wydaje się, że umożliwiały one jednak zachowanie niezbędnej intymności. Zgodnie bowiem z § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 152, poz. 1493) usytuowanie urządzeń sanitarnych ma następować właśnie w sposób zapewniający ich niekrepujące użytkowanie, lecz obowiązujące przepisy nie wyznaczają żadnych konkretnych norm w powyższym zakresie. Natomiast skoro osadzeni przebywają w zamkniętej celi i muszą tam załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne bądź prać swoje rzeczy, to nieunikniony jest przy tym nieprzyjemny zapach, zaduch czy wilgoć (nawet pomimo działającej poziomej instalacji wentylacyjnej), którego można się przecież łatwo pozbyć choćby uchylając nieco okno i wietrząc w ten sposób pomieszczenie. Trudno też zgodzić się z apelującym, iż konieczność prania przez osadzonych własnej odzieży, przy zapewnianych im przez administrację Aresztu środkach piorących, powinno się uznawać za przejaw niehumanitarnego traktowania, skoro również w warunkach wolnościowych ludzie nie są co do zasady z tego obowiązku zwolnieni i nie każdy dysponuje pralką automatyczną.

Z kolei w zakresie dostępu osadzonych do wody należy wskazać, iż w § 30 ust. 3 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. nie ma nawet mowy o obowiązku zapewnienia skazanemu bieżącej ciepłej wody, a jedynie o zapewnieniu korzystania co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli (por. § 30 ust. 4). Nie zostało także wykazane, aby oświetlenie w celi było nie wystarczające, lub aby doszło do pogorszenia wzroku u powoda (z tej, czy nawet innej przyczyny). Sam powód przyznawał, iż przed remontem były w celi dwie żarówki 75-watowe,

a świadek H. J. zeznał, że w celi, w której przebywał z powodem, były dwie długie żarówki jarzeniowe, oświetlenie było jasne, zaś żarówki – w razie ich przepalenia – były wymieniane na zgłoszenie. Natomiast zastosowanie w oknach przesłon tzw. blend, które ograniczały nieco dostęp do światła dziennego, lecz zarazem jego zupełnie nie pozbawiały, miało swe uzasadnienie w konieczności ograniczenia kontaktu osadzonych z osobami z zewnątrz, co ma niebagatelne znaczenie zwłaszcza w przypadku osób tymczasowo aresztowanych (choć oczywiście nie tylko ich). Treść zgromadzonego materiału dowodowego nie potwierdza przy tym poniżającego zachowania czy szykan pracowników pozwanego względem powoda.

Co do zaś zarzutu przebywania przez powoda w celach dla osób palących, to świadek A. P. zeznał, iż zasady rozdzielania osób palących i niepalących nie były przestrzegane tylko przez okres kilku godzin, na czas transportu czy wykonywania jakichś czynności względem osadzonego, czego w apelacji się nie kwestionuje. Przy tym strona powodowa zarazem nie wykazała, aby takich chwil miało być na tyle dużo, iż mogłoby to prowadzić do jego krzywdy, lub że w ciągu tak krótkiego czasu współosadzeni w obecności powoda rzeczywiście korzystali ze swego przywileju związanego z nalogiem. Natomiast H. J. zeznał, iż były uwzględniane prośby o przeniesienie do celi dla palących/niepalących, w zależności od preferencji. Szereg także pozostałych zarzutów powoda, a nie podnoszonych ponownie w apelacji, okazało się w świetle zebranego materiału dowodowego nie uzasadnionymi, co szeroko wyjaśniał już Sąd pierwszej instancji.

Choć więc istotnie wskazany w apelacji art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 grudnia 1950 r. (Dz. U. 1993 r. Nr 61 poz. 284 ze zm.), co ma również odzwierciedlenie w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zakazuje tortur czy niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, to jednak nie sposób przyjąć, aby powód był w taki sposób w pozwanym Areszcie traktowany.

Poza tym należy zwrócić baczną uwagę i na ten aspekt sprawy, że aktualnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi automatycznie prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Aby mogło ono zostać zasądzone konieczne jest jeszcze ustalenie doznania przez powoda wskutek zaistniałego bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych krzywdy. Stąd konieczne byłoby wykazanie przez stronę powodową, iż na skutek jakiegoś naruszenia dobra osobistego H. K. doznał krzywdy i ewentualnego jej rozmiaru, a temu w niniejszej sprawie również powód nie sprostał, abstrahując już nawet od oceny bezprawności działań pozwanego w ramach wyjątku od zasady wynikającej z art. 110 k.k.w., który w poprzednim stanie prawnym przewidywał art. 248 § 1 k.k.w., a którą to ocenę Sądu Okręgowego na tej płaszczyźnie kwestionował apelujący.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozmiar powierzchni celi przysługującej osadzonemu nie może być więc samoistną i wystarczającą przesłanką do uznania, że doszło do takiego naruszenia dóbr osobistych skazanego. Trzeba brać pod uwagę całokształt wszystkich towarzyszących temu okoliczności, jak np. rozmiar przeludnienia i długość okresu przebywania w takiej celi czy warunki w niej panujące.

Powyższemu zagadnieniu została poświęcona uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 18 października 2011 r. (III CZP 25/11, OSNC 2012/2/15). W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy wymienił, że na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi m.in. jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki snu i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania. Sąd Najwyższy dostrzegł, iż w orzecznictwie sądów polskich dominuje tendencja do kumulatywnej oceny wszystkich, konkretnych warunków przebywania w zakładzie karnym, i przyjmowania, że samo przeludnienie w celi, któremu nie towarzyszyły inne dolegliwości wykraczające poza konieczne elementy związane z pobawieniem wolności, i które nie trwało nadmiernie długo, nie jest wystarczające do uznania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych osób osadzonych. Także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, stwierdził, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, wyrażając jednak pogląd, że ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca

analizy ewentualnej kumulacji innych jeszcze czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny *in concreto*.

Podobnie Europejski Trybunał Praw Człowieka, przy ocenie warunków więziennych pod kątem art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stosuje podejście kumulatywne, polegające na uwzględnianiu wszystkich czynników, w tym także czasu przebywania pozbawionego wolności w złych warunkach. Przykładowo w wyroku z dnia 22 października 2009 r., nr 17885/04 (Orchowski przeciwko Polsce), Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że skarżący przez większą część czasu uwięzienia miał do dyspozycji mniej niż 3 m⁽²⁾, a czasem nawet mniej niż 2 m⁽²⁾, przy czym jego przestrzeń była tak ograniczona przez prawie cały dzień i noc, a ponadto musiał spożywać posiłki w przeludnionej celi i brać prysznic pośród obcych osób oraz był nieustannie przenoszony między celami i zakładami karnymi. Z tych przyczyn, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz jej całościowy wpływ na skarżącego, Trybunał wskazał, że cierpienie oraz trudności, które znosił skarżący przewyższały poziom nieuniknionego cierpienia, właściwy dla uwięzienia i przekroczyły próg dotkliwości według art. 3 Konwencji. Z kolei w wyroku z dnia 22 października 2009 r. nr 17599/05 (Sikorski przeciwko Polsce), Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że ustalone fakty - długie osadzenie skarżącego w ogromnym stłoczeniu przy braku możliwości swobodnego poruszania się poza celą, z towarzyszącymi trudnymi warunkami higienicznymi, do czego należy dołączyć pasywną postawę lokalnych organów, uzasadniają stwierdzenie naruszenia art. 3 Konwencji.

Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów skonstatował, iż takie kumulatywne podejście pozostaje w zgodzie z immanentną cechą orzekania, w którym ocena i rozstrzygnięcie sądu są zawsze aktami *in concreto*, podejmowanymi przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Nie wyklucza to oczywiście sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia. Zważywszy, że oznaczenie nie mniejszej niż 3 m² powierzchni pomieszczenia mieszkalnego na osobę jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie, naruszenie takiego minimum z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. Z tego względu zdaniem Sądu Najwyższego taka sytuacja w każdym wypadku stanowi poważny sygnał, że doszło do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Sąd Najwyższy zaznaczył jednak, że użycie formuły "stanowi naruszenie" oznaczałoby, że omawiana sytuacja zawsze, bezwzględnie i automatycznie byłaby kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej. Byłoby to zaś równoznaczne z nieuzasadnionym odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej, ponadto takie stanowisko nie miałoby też dostatecznego oparcia w judykaturze. Należy przy tym pamiętać, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

Aktualnie podkreśla się więc, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia dóbr osobistych, a jednocześnie sam taki fakt nie przesądza o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało (*vide*: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10, LEX nr 1102552, i z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 21/11, LEX nr 1147; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690).

Po analizie wszystkich okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny doszedł zatem do przekonania, że zakres oraz stopień uchybienia normie powierzchni celi mieszkalnej przewidzianej w art. 110 § 2 k.k.w. nie pozwala na uznanie, iż powód doznał krzywdy, która wymagałaby rekompensaty pieniężnej. Należy zważyć, że wymóg

powierzchni celi na poziomie 3 m² na osadzonego nie został spełniony w stosunku do powoda tylko przez okres 18 dni i to nie w jednym ciągu (tj. od 28 października 2008 roku do 29 października 2008 roku, od 18 grudnia 2008 roku do 29 grudnia 2008 roku oraz od 27 marca 2009 roku do 1 kwietnia 2009 roku), w trakcie jego całego osadzenia w Areszcie Śledczym w S. w okresie nieprzedawnionym, który był znacznie dłuższy. Uchybienie wskazanej ustawowej normie, w przypadku powoda, trwało więc stosunkowo krótko. W tym czasie stopień przeludnienia nie był istotnie niższy, aniżeli przewiduje taka norma, w celi przebywała wtedy tylko jedna dodatkowa osoba. Przez ten czas, jak i w pozostałym zakresie w okresie nieprzedawnionym, powód miał zapewniony komfort pobytu dostosowany do warunków wykonywania przecież izolacyjnego środka karnego, w grupie innych osadzonych. Nie mógł on zatem oczekiwać takiego standardu, jak w warunkach domowych, choć przecież materiał dowodowy wykazał, iż administracja Aresztu odpowiednio reagowała na zgłoszenia czy prośby osadzonych (np. o dodatkowy koc, o wymianę żarówki), przeprowadzała remonty, powód miał w celi telewizor. Nie potwierdziły się więc tezy sformułowane przez powoda co do uciążliwości zapewnionych jemu warunków w celach. Nie zostało wykazane, aby przebywanie w przeludnionych celach przez wskazany krótki okres czasu wpłynęło w jakiś sposób na zdrowie fizyczne czy psychiczne powoda. Nie ma dowodów na to, aby jak twierdził powód w treści swego pozwu miał on w związku z takim osadzeniem „problemy zdrowotne”, odczuwał „rozdrażnienie” bądź „apatię”. Sam powód wypowiedział się na ten temat w sposób bardzo lakoniczny, zaś żaden przesłuchiwany świadek nie wypowiedział się co do tego, jak dane warunki, na które się skarżył, wpływały na jego stan psychiczny i fizyczny oraz jakiej krzywdy w związku z tym doznał.

Reasumując, wskazać należy, iż w opisanych okolicznościach stwierdzone w sprawie osadzenie powoda stosunkowo krótko w celach przeludnionych, i to nie w stopniu rażącym, nie było wystarczające do uznania, że doszło w ten sposób u niego do powstania poczucia krzywdy w takim rozmiarze, aby zachodziły warunki do zasądzenia jakiegokolwiek zadośćuczynienia pieniężnego w myśl art. 448 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego obiektywnie też całokształt warunków pobytu, mimo przeludnionych cel przez te kilkanaście dni, nie mógł być dla powoda tak dokuczliwy, aby miał on poczucie upokorzenia, cierpienia i skrzywdzenia, co wymagałoby zasądzenia rekompensaty pieniężnej.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu oraz o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej radcy prawnemu z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), a nadto, w przypadku kosztów należnych pozwanemu - przy uwzględnieniu art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz.1417 ze zm.), zaś w przypadku kosztów nieopłaconej pomocy prawnej - § 2 ust. 3 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego znajdował już zastosowanie § 10 ust. 1 pkt 25 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, a to stosownie do treści § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 lutego 2012 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2012 r. poz. 149).

SSA I. Wiszniewska SSA A. Sołtyka SSA M. Iwankiewicz